

" R A D I O - E C H O, 7.10 "

.....

- wydanie poranne -

- | | |
|--|---------------|
| 1. Dlaczego nie lubimy podwyżek cen? | - TEKST N K |
| 2. Kiedy to podróżowało ? | - TAŚMA E G |
| 3. Na targowisku... | - TAŚMA L L |
| 4. Przeciwdziałać nieuzasadnionym
podwyżkom cen | - ROZMOWA N K |
| 5. Przegląd prasy | - TEKST N K |

Realizator:

NK /

Ceny...! Na dźwięk tego słowa większość Polaków mimowolnie się wstrząsa. Można wobec tego zadać retoryczne pytanie - skąd ta awersja do jednego przecież z podstawowych instrumentów kształtowania polityki gospodarczej każdego państwa. Odpowiedź jest jednak dość trudna i złożona. Trzeba byłoby ją bowiem rozpatrywać nie tylko w kontekście uwarunkowań ekonomicznych, ale przede wszystkim psychologicznych i socjologicznych.

Wiemy wszyscy dobrze jak to bywało z tymi cenami w ostatnich kilku latach. Był to temat tabu - o którym mówiło się dość enigmatycznie do czasu, ~~właśnie~~ właśnie do czasu niespodziewanego dla większości społeczeństw komunikatu o kolejnej podwyżce cen. Warto jeszcze w tym miejscu przypomnieć, że właśnie takie nagłe, bardzo wysokie podwyżki były bezpośrednimi przyczynami wybuchu gwałtownych konfliktów społecznych w grudniu 1970, czerwcu 1976 oraz lipcu i sierpniu 1980 roku.

Cieszyć więc musi ją pewne faktu docenienia problemu kształtowania cen przez rząd premiera Wojciecha Juraszkiego. W 10 - punktowym programie działania rządu w najbliższym czasie - punkt drugi mówi o konieczności zaostrzenia cen detalicznych towarów i usług oraz nasilenia walki ze spekulacją.

Oczywiście, pamiętać musimy, że jest to program doraźny, ponieważ w przyszłości muszą być opracowane kompleksowe zasady ustalania cen - zresztą jest o tym mowa w przedstawionym niedawno projekcie reformy gospodarczej.

W dzisiejszym ¹¹adzie-tygodniku przedstawimy kilka przykładów podwyżek cen

niektórych artykułów - podwyżek - nieuzasadnionymi żadnymi racjonalnymi przesłankami. W reportażu z targowiska spróbujemy pokazać państwu - przynajmniej - mechanizmy pozwalające na rozplenienie się spekulacji. Zastanowimy się też wspólnie z przedstawicielem Wojewódzkiej Komisji cen nad sposobami przeciwdziałania ~~na~~ podwyższenia cen towarów - szczególnie tych niezbędnych w codziennym życiu.

Przegląd prasy

Jaki będzie nowy system cen zaopatrzeniowych? - to tytuł czołówki z dzisiejszego wydania "Tribuny Ludu". Sprawa potraktowana jest zresztą wariantowo, a przytaczam fragment tego artykułu m.in. w uzupełnieniu tematu dzisiejszego wydania radio-echa. Otóż w wariantcie pierwszym / rozważanym notabene w projekcie reformy gospodarczej / zakłada się tryb ustalania cen zaopatrzeniowych w oparciu o ceny obowiązujące na rynkach zagranicznych. To nadmierne uzależnienie - jak píše TL - nie jest atutem tego rozwiązania albowiem rodzime koszty wytwarzania wcale nie muszą odpowiadać poziomowi światowemu.

Drugi wariant ustalania cen oparty jest o koszty wytwarzania określonych surowców i materiałów oraz szeregu potostających środków produkcji. Nie wdając się w bardziej szczegółową ocenę przydatności obu propozycji, chciałem zasignalizować z jednej strony pewien postęp w pracach komisji d/s reformy gospodarczej, która rozpracowuje już już ~~już~~ bardzo szczegółowe problemy, z drugiej zaś podejmując temat w korespondencji z rozważaniami dzisiejszej porannej audycji. Zresztą nowej koncepcji cen zaopatrzeniowych / będących jak wiadomo, przynajmniej w założeniach podstawą kosztów wytwarzania produktów i towarów powszechnego użytku / poświęcona jest także publikacja w Gazecie Pomorskiej. W części publicystycznej tego dziennika uwag zwraca artykuł Ry szarda Buczka zatytułowany "RADNI ODZYSKUJĄ GŁOS" (Tytuł ma zrodzony zapewne z wątpliwości czy tak jest już w tej chwili - znak zapytania).

"RADNI ~~to~~ bezradny ... mówi ^{z goryczą} ~~ona~~ lat / czytamy w artykule / nas i mandatariusze powołani w wyborach powszechnych do sprawowania władzy państwowej w radach narodowych. Najbardziej bezradni czują się radni z najniższych szczebli władzy - g.in i małych miast, chociaż w latach siedemdziesiątych proces degradacji ~~rad~~ rad poczynił ogromne postępy (także na szczeblu wojewódzkim. W ostatnich miesiącach, w okresie najżywszych przeobrażeń kraju, rady też zbierały się niezbyt często. I - jak konkluduje autor tego artykułu - Nie była to nieobecność i usprawiedliwiona!

W Ilustrowanym Kurierze Polskim chciałbym zwrócić uwagę państwa na artykuł Piotra Schicka zatytułowany "Niemy karp przemówił... Pozycja to interesująca bo i sprawa trochę niezwykła, a bulwersująca włączając tym razem społeczność.

Nie chcę w tej sprawie uprzedzać faktów.

I wreszcie słów kilka dużego Kuriera Polskiego, który sumiennie odmierzając apel premiera stwierdza na pierwszej stronie, że pozostało już tylko dni 85. dziesięć punktów programu rodzi tysiące problemów do rozwiązania. M.in. jeden z czytelników Kuriera mówi / w sprawie zaostrzenia kontroli cen i walce ze spekulacją: Kto jak kto ale my mieszkańcy osiedli możemy możemy i powinniśmy być nie tylko biernymi konsumentami ale również bacznyimi kontrolerami aby różni cwaniacy nie nabijali nas po prostu w butelkę

NK /

O cenach jak się sam państwo przekonaliście można by zrobić kilkogodzinną audycję, a i tematu do końca byśmy nie wyczerpali. Jak już wspominałem tymi sprawami poważnie zajął się rząd Wojciecha Jaruzelskiego. Świadczy o tym umieszczenie na drugim miejscu - w 10-punktowym programie czytania - konieczności zaostrzenia kontroli cen detalicznych towarów i usług oraz nasilenie walki ze spekulacją.

Faktem jest, że efekty, zależne będą przede wszystkim od skutecznej działalności administracji, a szczególnie wyspecjalizowanych służb - takich m.in. jak Wojewódzkie Komisje Cen. Wydaje się jednak, że również my wszyscy możemy dopilnować tych spraw. "OCHRONA KONSUMENTA" - to hasło przyświeca wielu ludziom zainteresowanym w obronie szarego obywatela przed samowolą różnego rodzaju instytucji i przedsiębiorstw. W tej obronie podczas miejsc zajmuje kontrola cen.

Liczmy na was drodzy s uchacze, że przekazywać nam będziecie informacje o zauważonych niedociągnięciach. Dodam tylko, że do polityki właściwego kształtowania cen wracać będziemy jeszcze niejednokrotnie w naszych audycjach. Czekamy w związku z tym na uwagi propozycje i sugestie. Czekamy zarówno na listy jak i telefony. Przypomnę numer tel. red. dzienników - 21-13-98
hasło - "CENY".